Nr 342. Kraków, Wtorek 28 Lipca 1908. Rok XXVII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową	38 „	19 „	9 „ 50 h	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY“ w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.
ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Beszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougemont 14.
OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 18 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.
GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy“.

Konstytucya w Turcyi.

(Telegr. „N. Reformy“).

Londyn. Jak dzienniki donoszą z Konstantynopola, o wypadkach poprzedzających nadanie konstytucyi obiegają sprzeczne wersye. Według jednej z nich, sułtan na posiedzeniu nadzwyczajnem Rady ministrów miał się do ostatniej chwili opierać przywróceniu konstytucyi, a gdy nowo mianowany wielki wezyr Said pasza doradzał jej wprowadzenie, sułtan tak się rozgniewał, że dał mu dymisyę i dopiero później ją cofnął. Na posiedzenie Rady ministrów ciągle nadchodziły depesze alarmujące, że bunt obejmuje już całą armię.

Według innej wersyi wszyscy ministrowie byli przeciwni wprowadzeniu konstytucyi, nie wiedzieli jednak, co mają doradzać. Wtedy sułtan miał zawołać: „Więc ja sam sobie poradzę!“ i zarządził przywrócenie konstytucyi i zwołanie parlamentu, oraz rozkazał to ogłosić jeszcze przed selamlikiem.

Konstantynopol. Charakterystycznem jest, jak funkcyonaryusze policyi pouczają niższe klasy o ostatnich wydarzeniach. Według ich przedstawień, sułtan swoim ministrom zawsze dawał dobre rozkazy i dobrze ich płacił, ministrowie jednakowoż nie wykonywali rozkazów i dlatego sułtan przeprowadził obecnie wielkie zmiany personalne. Podobnie naiwnych informacyi udzielają w kwestyi konstytucyi, niezrozumiałej dla niższych warstw. Nadmienić jeszcze należy, że młodzież, przeważnie studenci a szczególnie Młodoturcy, wygłaszają do żołnierzy i żandarmów patryotyczne mowy, w których równocześnie zalecają posłuszeństwo wobec sułtana.

Salonika. Zaraz po ogłoszeniu konstytucyi powstało tutaj wiele stowarzyszeń politycznych.

Era konstytucyjna.

Konstantynopol. Według irade, wybory wszędzie będą szybko przeprowadzone. Izba według art. XLIII otwartą ma być 1 listopada b. r. Posłowie muszą mieć wymagane przymioty.

Konstantynopol. Wydano irade co do przygotowania przyozdobienia ubikacyj parlamentarnych na koszt sułtana.

Konstantynopol. Według doniesień tureckich dzienników, minister bez teki Kianil-pasza po raz pierwszy wczoraj brał udział w radzie ministrów.

Konstantynopol. Wysłani na urlop żołnierze III. korpusu, przybyli dnia 22 b. m. do Smyrny i odesłani zostali z powrotem do miejsc stałego pobytu.

Bukareszt. Mieszkający tu Kucowołosi, przeważnie emigranci z Macedonii, wydali wczoraj odezwę do wszystkich znajdujących się tutaj swych rodaków, aby wrócili do Macedonii i na podstawie swobód przyznanych przez konstytucyę, wywalczyli sobie należne im prawa.

Amnestya.

Konstantynopol. Doniesienia konsularne podnoszą, że amnestya wszędzie została opublikowaną, ale przeprowadzoną jedynie dla Młodoturków. Co do innych politycznych więźniów i wygnanych, panuje niepewność. W Macedonii zdaje się większość politycznych chrześcijańskich więźniów uciekła z więzienia.

Zniesienie tajnej policyi.

Konstantynopol. Co do irade w sprawie zniesienia tajnej policyi, panuje niepewność. — Onegdaj w Porcie słychać było, że irade dotyczy tylko policyi w Yldiz, a tajna policya państwowa nadal pozostanie utrzymaną.

Zniesienie cenzury prasowej.

Konstantynopol. Z powodu zniesienia cenzury, artykuły dzienników odznaczają się zupełną swobodą. W Konstantynopolu wychodzą pisma tureckie, armeńskie, francuskie, angielskie, serbskie, greckie i niemieckie; wszystkie powitały zniesienie cenzury z entuzyazmem.

Z powodu zniesienia cenzury, odpadają wszystkie krępujące dotychczas przepisy cenzuralne, posunięte nieraz do absurdu. Tak n. p. fejletony literackie mogły dzienniki drukować tylko za zezwoleniem ministra oświaty, nie wolno było donosić o żadnych zamachach, o politycznych demonstracyach za granicą, nie wolno było było używać słów: Armeńczyk, wolność, konstytucya, republika, prawa ludu, tyrania, rewolucya, dynamit i t. p.

Zniesienie cenzury dla telegramów.

Konstantynopol. Cenzurę dla telegramów zniesiono z dniem wczorajszym.

Manifestacye.

Konstantynopol. Tureckie dzienniki przynoszą obszerne szczegóły onegdajszych manifestacyj przed Yldizem. Według tych informacyj, onegdaj koło godziny 7 wielki wezyr i pierwszy sekretarz sułtana zjawili się w oknie pałacu i wyrazili manifestantom pozdrowienie cesarskie. Obaj dygnitarze gratulowali tłumom z powodu ich patryotycznego usposobienia i zapewnili, że konstytucya będzie przestrzeganą.

O godzinie 8 uczestnicy manifestacyi rozeszli się.

Onegdaj kilkuset manifestantów zgromadziło się przed ministerstwem wojny. Jeden wicemajor wystosował do sułtana imieniem wszystkich uczestników obszerny telegram, w którym powiedziano, że zgromadzeni chętnie udaliby się do Yldizu, aby przed meczetem modlić się za sułtana, jednak aby uniknąć zaniepokojenia sułtana, uważają według zwyczajów tureckich za bardziej wskazane wysłać w drodze telegraficznej wyrazy swych uczuć. — Pierwszy sekretarz sułtana odpowiedział na to depeszą, w której daje wyraz zadowoleniu sułtana z powodu owego telegramu, zapewniając, że sułtan nakazał wejście w życie konstytucyi.

Także w innych częściach miasta przyszło do manifestacyj.

Podobne manifestacye odbyły się na prowincyi.

Konstantynopol. Dodatek do dzienników tureckich z onegdaj wieczora powiada, że wielki wezyr przedłożył sułtanowi adres dziękczynny ludności. Sułtan zarządził wejście w życie konstytucyi, ponieważ pragnie szczęścia swoich poddanych. Jeśli konstytucya pierwej nie weszła w życie, to winne są temu stosunki czasu. Sułtan przyjął dziękczynny adres z zadowoleniem wielkiem do wiadomości i jest przekonany, że Izba wypełni swój obowiązek wobec sułtana i państwa.

Dodatek do dzienników z wczoraj rana przynosi oficyalne oświadczenie, w którem jest powtórzone, że radosne manifestacye ludności ucieszyły sułtana. Jest zdecydowanem życzeniem sułtana, aby konstytucyę przeprowadzono co do joty i aby przeprowadzenie jej nigdy z jakiegokolwiek powodu nie zostało ograniczone.

Konstantynopol. Z powodu oficyalnego wezwania przez specyalne wydanie dzienników, hałaśliwe manifestacye natychmiast ustały, co jest dowodem wielkiego respektu przed sułtanem i dyscypliny ludności.

Salonika. Odbywają się tu ciągle manifestacye na cześć sułtana i konstytucyi. Oficerowie są przedmiotem owacyj, żołnierzom wydaje ludność cukierki. Po kawiarniach i restauracyach śpiewają hymny wolnościowe. Enver-bej jest bohaterem dnia.

Entuzyazm wywołało tu pojawienie się na ulicy czterech kobiet tureckich, przebranych w stroje europejskie.

Stanowisko młodoturków.

Salonika. Przywódca ruchu młodotureckiego, Enver bej, oświadczył, że młodoturcy i nadal pozostaną pod bronią i gdyby sułtan nie dotrzymał przyrzeczeń, na nowo wywołają rewolucyę.

Stosunek do mocarstw.

Belgrad. Poseł turecki Settin pasza interwiewowany oświadczył, że rewolucya młodoturecka była wyrazem protestu ludności przeciw opiece mocarstw nad Turcyą. Zjazd w Rewlu i projekty angielsko-rosyjskie sprawiły, że w ostatniej chwili i oficerowie przyłączyli się do żądania konstytucyi.

Salonika. Natychmiast po ogłoszeniu konstytucyi oficerowie żandarmeryi, przydzieleni do ochrony urzędników dla reform w Macedonii, złożyli mundury międzynarodowe, a przywdziali stroje tureckie na znak, że obce państwa nie mają już nic więcej do czynienia w Macedonii.

Stanowisko mocarstw.

Konstantynopol. Onegdaj dwaj obecni tutaj ambasadorowie: austro-węgierski i włoski, oraz kilku posłów, złożyli życzenia z powodu konstytucyi.

Londyn. Tutejsze dzienniki w dalszym ciągu omawiają wypadki w Turcyi i wyrażają zadowolenie z przywrócenia tamże konstytucyi, aczkolwiek podnoszą, że dodatnie jej skutki zależeć będą od tego, czy w Turcyi będzie przeprowadzoną reforma finansowa. Pod względem bowiem finansowym panują w Turcyi anormalne wprost stosunki. Tak n. p. obecnie w pałacu sułtana z powodu jego obaw o życie, znajduje się 15.000 żołnierzy, których utrzymanie pochłania olbrzymie sumy. Sułtan, który nigdzie nie wyjeżdża, utrzymuje w swej stajni 1000 koni, co także wiele kosztuje. Oprócz tego w Turcyi lista cywilna jest nieograniczoną. We wszystkiem tem powinny być przeprowadzone reformy, jeżeli stosunki w Turcyi mają być poprawione.

Petersburg. Rosyjski ambasador w Konstantynopolu oświadczył, że konstytucya w Turcyi może przynieść kilka nieznacznych reform, te jednakże nie uratują Turcyi, znajdującej się już w upadku.

Sofia. Dzienniki bułgarskie piszą, że ogłoszenie konstytucyi w Turcyi obliczone jest tylko na wyprowadzenie mocarstw w pole. Bułgarya powinna się mieć teraz na baczności i zająć stanowisko wyczekujące.

Belgrad. Milowanowicz wyraził się, że mało przywiązuje wagi do konstytucyi tureckiej, powstałej w ciągu jednej nocy.

Belgrad. Na posiedzeniu skupczyny wniesiono interpelacyę z powodu zajść w Turcyi. Interpelanci zapytują, jakie rząd serbski zajmie stanowisko wobec tych zajść, które zarówno dla Serbii, jak i dla ludności serbskiej w Macedonii i w Starej Serbii mają doniosłe znaczenie. Minister spraw zagranicznych przyrzekł wkrótce dać odpowiedź.

TELEGRAMY

z dnia 28 lipca.

Praga. Organ czeskich realistów „Czas“ donosi, że minister handlu Fiedler i minister Prażek otrzymali tytuły tajnych radców.

Karlsbad. Prezydent ministrów bar. Beck odjechał wczoraj wieczorem.

Polska wycieczka w Pradze.

Praga. Na cześć wycieczki polskiej z Królestwa odbył się wczoraj na wyspie Zofii bankiet, wydany przez miasto. Podczas bankietu ks. Lubomirski wygłosił mowę, w której, nawiązując do ostatniej konferencyi słowiańskiej w Pradze, zaznaczył, że na pierwszej konferencyi słowiańskiej przed 60 laty wygłoszono hasła pojednania słowiańskiego, by wspólnie występować przeciw Niemcom. Od owej konferencyi spadało na nas wiele klęsk, z których najboleśniejszą jest zadana obecnie przez Prusy: klęska wywłaszczenia. Historya jednak uczy, że upadać mogą państwa, ale nigdy narody. Dowodem tej prawdy jest naród czeski, który po klęskach podnosił się.

P. Starzyński zaznaczył, że konferencya słowiańska w Pradze wydała poważniejsze rezultaty, niż konferencya pokojowa w Hadze, w Hadze bowiem mówiono o wojnach, a w Pradze o pokoju i o zbrataniu narodów.

Imieniem Czechów odpowiedział p. Hajn, mówiąc o Polakach w Poznańskiem.

Pożar w Telszach.

Wilno. W Telszach wybuchł pożar, który w perzynę obrócił prawie całe miasto. Spłonęło około 500 domów i kilka tysięcy mieszkańców pozostało bez dachu. — W akcyi ratunkowej uczestniczyła straż ogniowa z Libawy, oraz straże ogniowe z pobliskich miast. Dla utrzymania porządku wysłano z Libawy do Telsz dwie roty żołnierzy. (Telsze, miasto powiatowe w gubernii kowieńskiej, liczą obecnie około 6500 mieszkańców. Przyp. red.).

Chłopska rewolta.

Rzym. W gminie Terramo wybuchła wczoraj rewolta chłopska. Przyczyną tego ruchu było niezadowolenie panujące wśród chłopów z powodu zakazu wydanego przez zarząd dóbr, odbierającego im prawo paszy na łąkach do dóbr należących. Wczoraj wieczorem około 500 chłopów uzbrojonych w kije, otoczyło dom gminny w Terramo, w którym odbywało się posiedzenie Rady gminnej i zażądało od radnych, aby albo złożyli swój urząd, albo postarali się o cofnięcie zakazu.

Wobec groźnej postawy tłumu, zarekwirowano żandarmów, którzy rozpędzili chłopów; ci jednak, odchodząc, opieczętowali wszystkie lokale domu gminnego i zabrali klucze, oświadczając, że dotąd nie dopuszczą do posiedzeń Rady gminnej, dopóki zakaz wydany przez zarząd dóbr nie zostanie cofnięty.

Z Persyi.

Londyn. Jeden z tutejszych dzienników donosi z Teheranu pod datą onegdajszą: Nazr es Sultaneh, który przed niedawnym czasem podjął ekspedycyę przeciwko Turkomanom, otrzymał rozkaz wyruszenia na Tebris. Opuścił on Teheran we środę, wiodąc trzy tysiące kozaków i wielką ilość dział.

Londyn. Z Teheranu donoszą, że onegdaj w obozie szacha znowu powieszono dwóch przywódców nacyonalistycznych.

Londyn. Jak donoszą z Teheranu, z dobrze poinformowanego źródła, słychać, że szach potajemnie układa się z rosyjskiem bankiem co do podjęcia pożyczki w sumie pół miliona funtów szterlingów.

Zaburzenia w Bombaju.

Bombaj. Pet. ag. tel. donosi, że onegdaj strajkujący zatrzymali pociąg pocztowy z Puny, powybijali okna w wagonach, oraz napadli na żołnierzy, którzy dali salwę. Pod wieczór zaburzenia się wzmogły, szczególnie napadano na urzędników policyjnych i obrzucano ich kamieniami.

Od salwy żołnierzy zginęło 5 ludzi a 43 odniosło rany.

Zajścia w Wenezueli.

Willenstadt (Wyspa Curaçao). Tłum demonstrował przed wenezuelańskim konsulatem, poczem otoczył niemiecki konsulat, gdzie schronił się wenezuelański konsul. Oddział wojska odprowadził konsula do jego urzędu, skąd usunięto urzędowe papiery.

Wylewy i powodzie.

Niebezpieczeństwo powodzi, grożące przez kilka dni naszemu miastu i okolicy, zniknęło z dniem wczorajszym. W niedzielę, o godzinie 9 wieczorem, wody Wisły doszedłszy do najwyższej wysokości 3 m. 10 ctm. ponad 0, zaczęły opadać przeciętnie po 5 ctm. na godzinę. — Wczoraj, o godzinie 12 w południe, stan wody na Wiśle wynosił 2·85 m., o godz. 5 po południu — 2·68 m., a o godz. 9 wieczorem — 2·53 m.

Wskutek tak znacznego obniżenia się poziomu Wisły również znacznie opadła Rudawa, w następstwie czego wczoraj po południu ustąpiła woda z ulicy Wolskiej i z gościńca, prowadzącego ku Woli, z parku dra Jordana i toru wyścigowego.

Również szybko opadają wszystkie dopływy Wisły, wpadające do niej w jej górnym biegu.

Wskutek takiego polepszenia się sytuacyi odwołano wszystkie zarządzenia, poczynione na wypadek wylewu; cofnięto pogotowie powodziowe z gmachu „Sokoła“, pozwożono z powrotem do magazynów miejskich deski i kobylice, rozwiezione po zagrożonych ulicach dla ewentualnego zbudowania pomostów, wycofano z tych ulic wszystkie łodzie straży pożarnej, usunięto obciążenie mostów i rozpoczęto wypompowywanie wody z zalanych suteren i piwnic.

Informacye urzędowe.

W Łęgu za Dąbiem przez całą noc z niedzieli na poniedziałek zachodziło wielkie niebezpieczeństwo przerwania przez wody Wisły wału ochronnego, co spowodowałoby zalew całej okolicy. Na miejsce zagrażającej katastrofy przybył natychmiast inżynier p. Parvi z 60 pionierami i przedsięwziął energiczną akcyę ratunkową, aby nie dopuścić do katastrofy.

Dopiero w poniedziałek o godz. 7 rano udało się zapewnić zagrożonej wsi zupełne bezpieczeństwo, przez usypanie drugiego wału obok dawnego, do czego użyto mnóstwa worków z mierzwą, dostarczonych z poblizkich koszar artyleryi.

Wczoraj przybył do Krakowa radca budownictwa inspektor oddziału hydrograficznego ze Lwowa p. Póżniak z dwoma inżynierami, którzy wraz ze starszym inżynierem p. Godzielińskim i inż. p. Bielańskim udali się na Wisłę celem zdjęcia pomiarów wysokości wody, dla wypracowania szczegółowych projektów obwałowania Wisły od Krakowa w górę rzeki.

Dziś odbędzie się w Oświęcimie posiedzenie specyalnej komisyi pod przewodnictwem starszego radcy budownictwa p. Ingardena, celem omówienia projektów regulacyi Wisły od Oświęcima do Jawiszowic. W posiedzeniu tej komisyi wezmą udział przedstawiciele Rady powiatowej bialskiej i starostwa bialskiego.

(Telegr. „N. Reformy“).

Mielec. Wisłoka i Wisła wystąpiły z brzegów, niszcząc wszystkie zasiewy w obrębie wałów ochronnych położone. Wisłoka płynie pod Mielcem korytem na jeden kilometr szerokiem, unosząc sterty zboża, faszyny i t. d. Wskutek długotrwałych deszczów, zboże zżęte przerasta, tak że powiatowi grozi zupełna klęska. Po gradzie, który spadł dnia 21 czerwca, obecna powódź jest ruiną tutejszych rolników.

Wylewy na Bukowinie.

Czerniowce. Z powodu burzy połączonej z ogromną ulewą, panującej w niedzielę i poniedziałek w całej Bukowinie, oraz z powodu oberwania się chmur w wielu okolicach, nastąpiły silne wylewy wszystkich rzek. Koło Wyżnicy poziom wody na Czeremoszu podniósł się odrazu o kilka metrów, a most 30 m. długi, idący przez tę rzekę koło Wyżnicy, zawalił się. Wielka ilość bydła padła ofiarą wezbranych wód.

W Klokuczce koło Czerniowiec od uderzenia piorunu zginęła jedna kobieta i dziecko.

Czerniowce. Z Nepołokuc donoszą, że okoliczne rzeki wezbrane pozrywały wiele mostów.

Czerniowce. Nowo wybudowane łazienki kosztem 200.000 K. zostały przez wylew Prutu zupełnie zniszczone.

Woda na wszystkich rzekach w Bukowinie ciągle przybiera. — Szkody wyrządzone przez wylew są ogromne.

Kronika.

Dziś:

Kraków, wtorek 28 lipca.

Kalendarzyk kościelny: Wiktora i Botwida mm.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 4 m. 06, zachód o godz. 7 min. 27; długość dnia godzin 15 min. 21.

Teatr miejski w Krakowie: „Mąż trzech żon“.

Teatr ludowy: „Mokra przygoda“.

Teatr rozmaitości w parku Krakowskim: przedstawienie o godz. 8 wieczorem.

Administracya podatków w Krakowie ogłasza wezwanie do właścicieli domów i realności, aby celem wymiaru podatku domowo-czynszowego na lata 1909—1910 przedłożyli fasye czynszowe wraz z opisami topograficznemi najpóźniej do końca sierpnia b. r. Druki potrzebne do sporządzenia fasyi czynszowych, wydawać będzie bezpłatnie dziennik podawczy Administracyi podatków w Krakowie (ul. Krowoderska l. 5). Ponieważ wymiar podatków uskuteczniony ma być na okres dwuletni, przeto za podstawę wymiaru służyć mają czynsze z lat 1907 i 1908.

Z magistratu. Z powodu przenoszenia biur miejskiego wydziału obrachunkowego i kasy miejskiej do nowego lokalu, biura powyższe zamknięte będą dla stron we środę i czwartek, t. j. w dniach 29 i 30 b. m. Począwszy od piątku, dnia 31 b. m., kasa miejska i wydział obrachunkowy miejski urzędować będą w nowem skrzydle magistratu na I piętrze.

Z Sokoła. Komisya turystyczna wydziału okręgu I. ułożyła program wycieczek na bieżące lato, a to tak turystycznych górskich, jak i ćwiczebnych pieszych, mianowicie w następującym porządku: 1) Dnia 2 sierpnia — wycieczka piesza ćwiczebna do Kalwaryi na festyn tamtejszego Sokoła. Wycieczkę tę organizują poszczególne towarzystwa, wyprawiając się już to wprost ze swych siedzib pieszo, już to dojeżdżając do pewnych stacyj a stamtąd idąc pieszo na miejsce i łącząc się po drodze z innemi grupami. Ogólne kierownictwo objął p. Ruciński z Krakowa. 2) Dnia 9 sierpnia — wycieczka na Babią Górę, prowadzi p. Kuliński ze Suchy. 3) W dniach 15 i 16 sierpnia — wycieczka w Pieniny, prowadzi p. Niemczynowski z Kalwaryi. 4) Dnia 30 sierpnia — wycieczka na Babią Górę, prowadzi p. Kubalski z Krakowa. 5) W dniach 6, 7 i 8 września — wycieczka w Tatry, prowadzi p. Zwoliński z Zakopanego.

Terminy wycieczek w Pieniny i Tatry ad 3) i 5) mogą uledz przełożeniu, co w danym razie będzie ogłoszone. W wycieczkach mogą brać udział członkowie Sokoła, ich rodziny, oraz inne polecone osoby. Zgłoszenia należy wnosić do miejscowego Sokoła, t. j. w siedzibie zgłaszającego się, gdzie też można otrzymać dalsze wskazówki i szczegóły.

O powyższym planie wycieczek zawiadomił wydział okręgu wszystkie Towarzystwa sokole, udzielając im zarazem regulaminu wycieczek, do którego uczestnicy i kierownicy mają się stosować.

Wycieczka w Tatry. Z Wydziału krakowskiego koła Związku urzędników galic. kolei państw. komunikują nam: Lista zgłoszeń udziału w wycieczce do Tatr zostanie zamkniętą we czwartek 30 b. m. Karty udziału w wycieczce nabywać można do 1 sierpnia godz. 12 w południe w handlu p. Wołkowskiego (linia A—B), w Resursie urzędniczej (ul. św. Jana l. 6), u portyerów gmachu Dyrekcyi kolei państw. w Krakowie (plac Matejki l. 12), tudzież na dworcu w Krakowie. Odjazd wycieczki z Krakowa nastąpi dnia 1 sierpnia o godz. 9 min. 30 wieczór.

Z uniwersytetu. P. Leon Fränkel, kandydat adwokacki, rodem z Krakowa, otrzymał wczoraj na tutejszym uniwersytecie stopień doktora praw.

Zagadkowa sprawa. Wczoraj wieczorem koło godz. 8 na cmentarzu rakowickim jeden z grabarzy obchodząc cmentarz, znalazł w nowo wybudowanym grobie zwłoki dziecka, które mogło przyjść na świat przed 2—3 dniami. O wypadku tym zarząd cmentarza zawiadomił natychmiast dyrekcyę policyi, która odesłała zwłoki do zakładu medycyny sądowej, dla zbadania, czy porzucone dziecko przybyło na świat żywe, czy też martwe, zachodzić bowiem może przypuszczenie, że popełniono tu zbrodnię. Równocześnie policya wdrożyła dochodzenie.

Z pogotowia ratunkowego. Wczoraj po południu pogotowie ratunkowe opatrzyło 22-letniego robotnika Michała Gunię, którego w bójce na ulicy Lwowskiej w Podgórzu, zraniono niebezpiecznie w głowę jakiemś tępem narzędziem.

Z kroniki policyjnej. Wczoraj aresztowała podgórska ekspozytura policyi dwoje cyganów: Marka Burjeńskiego i Matyldę Brand, którzy kupując wiktuały w sklepie kolonialnym p. Likoszowej przy ul. Kalwaryjskiej, skradli kilka koron i uciekli. Jak się okazało, Burjeński jest poszukiwany przez policyę w Skawinie listami gończemi za zbrodnię kradzieży.

Smierć w kąpieli. Ofiarą Wisły padł w niedzielę po południu gospodarz ze wsi Ściejowic pod Krakowem, Szczepański, który kąpiąc się na zalanej przez Wisłę łące, tknięty został nagle udarem serca i utonął. Znajdujący się w pobliżu komisarz powiatowy dr Studziński, wysłał natychmiast na ratunek łódź z kilku ludźmi, ci jednakże wydobyli z wody już tylko zwłoki. — Porażenie serca, które które spowodowało smierć, wywołane zostało zbyt zimną wodą.

Konkurs naukowy im. b. p. Hipolita Wawelberga. Wydział filozoficzny uniwersytetu lwowskiego podaje do wiadomości publicznej, że z funduszu ofiarowanego do dyspozycyi Wydziału przez p. Michała Wawelberga, ustanawia się konkurs im. b. p. Hipolita Wawelberga na najlepszą w języku polskim pisemną pracę naukową, dotyczącą stosunków społecznych ludności żydowskiej na ziemiach polskich. Prace, podlegające konkursowi, traktować mają o rzeczowych stosunkach pod względem społeczno-politycznym a w szczególności prawnym, ekonomicznym, statystycznym lub kulturalnym, obejmować zaś mogą bądź powszechniejsze zagadnienia, związane z bytem ludności żydowskiej w Polsce lub w oddzielnych dzielnicach polskich, bądź też poszczególne przedmioty monograficzne (n. p. gmina żydowska m. Warszawy, lub innego miasta polskiego, ludność żydowska w Galicyi albo na Litwie, stan i potrzeby oświaty elementarnej żydów polskich, stan rzemiosł wśród żydów polskich, emigracya żydów polskich, syonizm w Polsce, związki zawodowe i polityczne wśród żydów polskich, jak np. „Bund“ itp.).

Warunek kardynalny prac konkursowych stanowi czysto naukowy, oparty na krytycznie zużytkowanym aparacie źródłowym, charakter badania ściśle objektywny, wyłączający wszelką tendencyę polityczną, a traktujący dane zagadnienia jedynie na podstawie możliwie pełnego materyału faktycznego, oraz ze stanowiska ogólnych interesów kraju.

Do konkursu dopuszczone są tylko prace niedrukowane, bez ograniczenia atoli ich objętości.

Z kwoty 3000 K, pozostającej do dyspozycyi fakultetu na pierwszy rok konkursowy, wyznaczono nagrodę za pracę najlepszą w kwocie 1600 K. Dalsze 1000 K przeznaczono na druk nagrodzonej pracy. Całkowity dochód ze sprzedaży stanowić będzie własność nagrodzonego autora. — Pozostała kwota 400 K wraz z ewentualną pozostałością kosztów druku obróconą będzie na nagrodzenie drugiej odznaczonej pracy konkursowej. Przyznanie nagród zależy od uchwały wydziału filozoficznego. Do tegoż wydziału konkurenci winni przesyłać swoje prace najpóźniej do 31 grudnia 1909 r. — Skład komisyi konkursowej stanowi każdoczesny dziekan wydziału filozoficznego i profesorowie: Władysław Abraham, Szymon Askenazy, Oswald Balzer Józef Buzek. Bronisław Dembiński. Ludwik

Finkel, Stanisław Głąbiński, Ernest Till i Tadeusz Wojciechowski.

Balon hr. Zeppelina. Z Fridrichshafen telegrafują: Najbliższy wzlot balonu hr. Zeppelina, po naprawieniu uszkodzeń, odbędzie się pod koniec bieżącego tygodnia.

Katastrofa kolejowa. Z Budapesztu telegrafują: Na stacyi granicznej Tow. węg. kolei państwowej nastąpiło zderzenie pociągu towarowego z osobowym, który jechał do Galicyi. Jeden podróżny został ciężko zraniony, a kilku lekko. W pociągu osobowym znajdowało się tylko niewielu podróżnych.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 27 lipca.

HOTEL KRAKOWSKI: A. bar. Petersen z Berlina, K. Woodland z żoną z Hagi, Ks. A. Badowski z Ojcowa, L. Zwoliński z Budapesztu, S. Traczewski z Brzozowa, A. Bonnis z Kijowa, A. Żelechowska ze Lwowa, M. Święcki z rodziną z Kaźmierzowa (Biała Ruś), J. Siemiradzki z Warszawy, S. Lisicki z Pobiednika, A. Parcy z Paryża, W. Rzewuski z rodziną, inż. z Warszawy, A. Kahane ze Lwowa, W. Cyrbes z Przemyśla, M. Osiecka ze Strzemieszyc, J. Pawiński z żoną z Radomia, J. Owsianików z Pobiednika, P. Panek ze Lwowa, C. Zakrzewska z Igołomii, M. Chodnikiewicz z Radomia, A. Golczewski z Radomia, K. Bzowski z Drogini.

GRAND-HOTEL: J. hr. Tyszkiewiczowie z Pihon, E. Guenzburg z Petersburga, M. Starkman z Łodzi, Dr S. Piątowski z Radomia (Król. Pols.), R. T. Garret z Londynu, M. Meyerówna z Warszawy, J. M. Artur z Glasgowa, T. Dalziel z Anglii, L. Odstrcil z Przemyśla.

HOTEL SASKI: Z. Kulikowski z Warszawy, R. Hellmer z M. Ostrawy, W. Łoziński z Kijowa, J. Klejnowski z Borysławia, S. Gutowski z Petersburga, J. Zwonicek z Pragi, K. Manchen z Wiednia, J. Pyszka z Poznania, N. Demel z Cieszyna, R. Groner z Berlina, H. Kossakowska z Warszawy, J. Jaworski z Warszawy, F. Bogucki z Pilzna, M. Waliska z Zawiercia, J. Bari z Wiednia, L. Bernstein z Oxfordu, P. Roller z Wiednia.

HOTEL POD RÓŻĄ: J. Sikorski z Kobiela, Drowie J. Borowiczowie z N. Targu, S. Żukowski z N. Sącza, St. Krzyżanowski ze Lwowa, J. Grochowski z Dąbrowy gór., W. Górscy z Jemielicza (Król. Pols.), Drowie Fr. Sulikowscy z Sieradza, S. Gawiński z Owczar (Król. Pols.), Dr H. Plachner ze Lwowa, J. Szostakowa z Warszawy, A. Votypkowa z Benschowa (Czechy), M. Vondrachow z Wołosince (Czechy), E. Winkler z Warszawy, E. Frączkiewicz z Niemiec (Król. Pol.), T. Szopa z Petersburga, Ks. J. Golędzianowski z Górnic (Król. Pols.), M. Rosowiecka z Warszawy, F. Krasuska z Zawiercia, L. Wilman z Warszawy, L. Gajewscy z Sosnowca, Drowie T. Stępniewscy z Warszawy, Ks. M. Warmuz z Bulowic, C. Rychtowscy z Lublina, T. Golędzinowski ze Zbieradza (Król. Pol.), P. Rowiński z Sosnowca, Inż. Z. Finker z Pragi, K. Towarniccy ze Lwowa, E. Nacbilkowa i A. Fischer z Pragi, J. Biedzielscy z Wrocławia, J. Głuchowski z Rakowa, J. Sirosłowski ze Złoczowa, M. Romanowscy z Warszawy, K. Bolewski z Częstochowy, M. de Raymont z Wiednia, M. Turlly z Król. Pols., Lud. Krasnopolscy z Krzeminec (Król. Pols.), H. Górska z Kijowa, A. Chmielowski z Klimontowa, Dr M. Wojczyński ze Śląska austr., S. Rezlew z Zawiercia, J. Kęczyńska z Częstochowy, J. Fersowski z N. Targu, Dr J. Siemiński z Warszawy, A. Kozłowscy z Bychowczyków, Dr H. Kulot z Greiswaldu (Pomorze), B. Konarscy z Rawicza, R. Kazimirowscy z Psar (W. Ks. Pozn.), J. Morawiecki ze Szczerca, S. Sławicki z Sosnowca, Dr H. Kobos z Piotrkowa, Dr P. Hubel Dobrzański z Krzyszkowic, M. Bysiekowa z Dąbrowy, E. Świerczyńska z Warszawy, B. Rydzewski ze Lwowa, H. Bagińska z Częstochowy, F. Arndt i W. Walicki z Zawiercia, L. Zieliński z Warszawy.

H. TOVOTE.

ZABIJ MNIE.

Na pół zakryta kwitnącemi krzewami stała na balkonie i z natężoną uwagą wpatrywała się w ruch uliczny, lecz wśród dorożek, wagonów tramwajowych i wozów ładownych, nie widać było jeszcze powozu, którym wracał jej mąż z fabryki.

Spojrzała na zegarek poraz dwudziesty może od kwadransa, rozpalonemi dłońmi dotknęła skroni i powolnym ruchem zaczęła trzeć czoło i oczy, jakby się sama chciała zahypnotyzować.

Pragnęła się uspokoić, o niczem nie myśleć, wszak ciągle rozmyślanie o tem co zaszło do niczego nie doprowadziło, nie wskazało jej drogi, którą iść powinna.

Ach! gdyby miała pod ręką morfinę. Rozumiała teraz, że można do tego dojść. Lecz nie, to byłoby nikczemnem tchórzostwem. Więc trzeba zatem czekać, aż on się zapyta gdzie była i dlaczego taka zmięszana. Wtedy powiedzieć mu całą prawdę, nawet gdyby wyznanie to zburzyć miało całe jej życie. Wszakże tak nie mogłaby żyć w tem ciągłem kłamstwie.

Weszła do jadalni i zaczęła układać nakrycie na stole; położyła dłoń na poręczy krzesła, na którem usiąść miał jej mąż; obok niego było miejsce Kasi. Dwa razy na tydzień wolno było dziewczynce jadać z rodzicami, bez bony.

Dlaczego, ach! dlaczego stało się to właśnie dziś! Zapewne wcale do stołu już nie usiądę. Od pierwszego wejrzenia, jak tylko w oczy jej spojrzy, on wszystko odgadnie.

Spojrzała w lustro; była wprawdzie trochę bledsza niż zwykle, oczy wydawały się większe i miały wyraz trochę gorączkowy, ale poza tem nic się więcej nie zmieniło.

Wracając do domu, zupełnie prawie o tem zapomniała; myślała o czem innem. Spotkała znajomą i musiała z nią rozmawiać, śmiać się tak jakby nic się nie stało. Wydawało jej się to dość nawet dziwnem, wszak w powieściach, po takiej chwili następowały bezpośrednio wyrzuty sumienia, rozpacz; tego wszystkiego ona nie czuła wcale. Niepokój ogarnął ją dopiero, gdy sobie przypomniała, że za chwilę ma wrócić mąż. Zbyt była podnieconą, żeby módz co postanowić: czy odrazu wyznać mu wszystko, czy lepiej wielką scenę odłożyć na później po obiedzie. Ale, czy będzie miała dość siły, żeby siedzieć spokojnie pomiędzy mężem i dzieckiem i nie zdradzić się zawczasu.

Zanim wstąpiła w próg swego domu, przekonaną była, że nie będzie mogła znieść spojrzenia niewinnych oczu swego dziecka, ale już w przedpokoju zarzuciła jej Kasia rączki na szyję — uklękła więc, objęła dziecko z czułością. Serce jej wezbrało uczuciem rozpaczy i o mało się nie rozpłakała; na szczęście przypomniała sobie, że przed kilku dniami zupełnie podobną scenę widziała w teatrze, w jakiejś francuskiej sztuce, to ją otrzeźwiło i zupełnie już spokojnie zaczęła pieścić dziewczynkę. Tak jej z nią było dobrze, że ją wzięła na ręce, zaniosła do salonu i tuląc ją do siebie, mimowoli spojrzała w lustro. Na razie zmieszała się nieco, lecz zaraz jeszcze czulej objęła dziewczynkę, czepiając się jej jak ostatniej deski zbawienia.

Ach! kiedyż on nareszcie przyjdzie? Ogarnął ją znowu strach.

Nigdy dotychczas nic jedno przed drugim nie ukrywało. Sam ją żartobliwie prześladował Frycem Ehlertem; zmięszało to ją trochę i broniła się z oburzeniem; potem jednak musiała przyznać, że Fryca bardzo lubi, że się nawet jej podoba. A mąż jej, śmiejąc się, pogroził jej palcem, lecz zaraz potem dodał, zupełnie poważnie już:

— To żart tylko; wszak znam moją Helenkę.

A ona myślała: taka pewność siebie, to niemal dla mojej miłości własnej obraźliwa. Człowiek nigdy nie powinien tak bezgranicznie nikomu ufać.

Tak się właściwie zaczęło.

I nie zdawała sobie sprawy, że kiedy ona jeszcze uważała rzecz całą za zupełnie niewinną zabawkę, już beznadziejnie była stracona.

Nigdy nie umiała działać samodzielnie, a ponieważ w tym wypadku nie mogła nikogo prosić o radę i pomoc, pozostawiona samej sobie, leciała w przepaść z otwartemi oczyma. Stało się i już się nie odstanie.

Kiedy się powóz przed domem zatrzymał, wyszła znowu na balkon. Na widok męża zbiadła trochę i powoli wróciła do pokoju. Czuła, że za chwilę padnie nieprzytomna, lecz rozpaczliwam wysiłkiem odzyskała panowanie nad sobą.

Postanowiła, nie czekając, aż się zapyta, powiedzieć mu: „Zdradziłam cię, nie jestem godną nosić twego nazwiska. Zabij mnie!“

(Dok. nast.)

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń 27 lipca. — Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. pr. z roku 1880 3-prc. 266·50 Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 259·—. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 255·50. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 239·—. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 99·75. b) bezproc.: (Basilica) 5 zł. 20·—. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 470·—. Clary 40 zł. m. k 153·—. Pożyczka m. Insbruka 20 zł. 106·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 111·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 61·— Ofen 43 zł. 195·—. Palffy 40 zł. 190·—. Czerw. krzyża austr. T. 10 zł. 50·10. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 zł 26·15. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. 68·—. Salm 26 zł. m. 230·—. Pożyczka Salcburga 20 zł. 111·—. Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 186·20. Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 492·—

Berlin 28 lipca. Austryackie banknoty 85·15. Spirytus —·—.

Paryż 28 lipca. 3-prc. Renta 95·67. Mąka 29·90.

C. k. austr. koleje państwowe.

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważnego od 1 maja 1908 r. (czas środk. europ.).

Odchodzą z Krakowa:

12.10 w nocy (osob.) do Podwołoczysk.
3.08 w nocy (posp.) do Lwowa. Od 15 lipca do Czerniowiec.
4.30 rano (osob.) do Oświęcima.
6.43 r. (posp.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stróż, Jasła, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Sokala, Kopyczyniec i Czerniowiec).
7.15 rano (posp. sezon.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 10 września.
8.00 r. (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa, Stryja, Nadbrzezia, Rawy ruskiej).
8.30 r. (miesz.) do Wieliczki.
8.40 r. (osob.) do Kocmyrzowa i do Mogiły.
9.02 r. (osob.) do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, Lwowa i Husiatyna.
10.30 rano (osob. sez.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 15 września.
11.00 r. (osob.) do Podwołoczysk, Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.
1.15 r. (osob.) do Oświęcima.
1.30 pop. (miesz.) do Wieliczki.
1.45 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
2.5[illegible] pop. (błyskawiczny) do Lwowa z połączeniami do wszystkich odnóg).
3.05 pop. (osob.) do Tarnowa, Szczucina, Stróż, Jasła.
3.15 pop. (osob. sez.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 15 września.
6.10 wiecz. (osob.) do Tarnowa, Stróż, Nowego Sącza.
7.40 wiecz. (miesz.) do Wieliczki.
7.50 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
8.00 wiecz. (osob.) do Suchy, Zwardonia, Żywca, Gorlic, Zagórza, i Przemyśla.
8.38 wiecz. (express) do Lwowa, Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola.
9.00 wiecz. (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk.
10.30 wiecz. (osob.) do Lwowa, Podwołoczysk, Nadbrzezia, Sokala, Stanisławowa, Brodów, Nowego Sącza, Wieliczki.
11.10 w nocy osob. do Wieliczki.
11.52 w nocy (osob.) do Suchy, Zakopanego i Nowego Sącza.

Przychodzą do Krakowa:

12·50 w nocy (posp.) ze Lwowa. Od 15 lipca z Czerniowiec.
8.45 rano (osob.) z Podwołoczysk.
5.15 rano (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk, Brodów, Ickan, Czerniowiec, Jasła, Chyrowa.
6.07 r. (osob.) z Przemyśla i innych miast przez Suchę.
6.50 r. (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu i t. d.
7.30 r. (miesz.) z Wieliczki.
7.40 r. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
8.10 r. (osob.) z Oświęcima.
8.45 r. (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa, Nowego Sącza.
10.35 r. (miesz.) z Oświęcima do Podgórza.
11.35 r. (miesz.) z Wieliczki.
1.10 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
1.30 pop. (osob.) z Borków wielkich, Lwowa, Nadbrzezia, Sącza, Jasła.
2.04 pop. (osob. sez.) z Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 15 września.
2.24 pop. (błyskawiczny) ze Lwowa.
3.30 pop. (osob.) z Wieliczki.
4.40 pop. (osob.) z Husiatyna i innych miast na linii transwersalnej przez Suchę.
6.20 wiecz. (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk (połączenie od Tarnobrzega, Zagórza, Jasła i Budapesztu).
6.50 wiecz. (osob.) z Wieliczki
7.10 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
8.10 wiecz. (posp. sez.) z Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 10 września.
9.12 wiecz. (osob.) z Oświęcima i Alwerni.
9.36 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk, Lwowa, Ickan, Tarnobrzega, Nadbrzezia, N. Sącza.
10.40 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Jasła.
11.00 w nocy (osob.) z N. Sącza i Zakopanego.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei państw., u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Mauriziego, w handlu Fischera (linia A—B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.

Wydawnictwa „Nowej Reformy“

16 103 0

	Koron
Józef Gława. **Oporni,** powieść w 2 tom. na tle prześladowania unitów	4·—
B. Bolesławita. **Para Czerwona,** powieść w 2 tom.	2·40
— **Przed burzą,** sceny z r. 1830, 1 tom	1·20
— **Emisaryusz,** wspomnienie z r. 1838	1·20
— **Nad Spreą,** powieść	1·20
— **Nad modrym Dunajem,** powieść	1·20
J. U. Niemcewicz. **Żywoty znacznych w XVIII wieku ludzi**	—·40

Do nabycia w Administracyi „N. Reformy“, oraz we wszystkich księgarniach
Skład główny w księgarni G. Gebethnera i Ski w Krakowie.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.